

# Włodzimierz Wołyniec

---

## Odczytywanie powołania życiowego

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 175-180

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WŁODZIMIERZ WOŁYNIEC

## ODCZYTYWANIE POWOŁANIA ŻYCIOWEGO

Czy istnieje powołanie życiowe? Na czym ono polega i jaki jest jego sens? Zanim odpowiemy na te pytania zwróćmy uwagę na to, że już samo określenie „powołanie”, które jest pochodne od czasownika „wołać”, zakłada istnienie Kogoś Drugiego, istnienie Kogoś, kto mnie woła, kto mnie powołuje. A zatem, przyjmując istnienie powołania życiowego, muszę uznać również, że nie ja sam określam sobie drogę życiową i cel mojego życia, lecz Ktoś Inny, kto ma wobec mnie jakiś plan. W ten sposób pytanie o powołanie życiowe dotyka sprawy wiary w Boga i przyjęcia Jego zbawczego działania w życiu człowieka<sup>1</sup>.

Powołanie życiowe jest zatem problemem teologicznym, ponieważ odwołuje się do istnienia i działania Boga. Teologia, która jest refleksją nad Objawieniem Bożym, czyli słuchaniem i rozważaniem tego, co mówi Bóg, może dać odpowiedź na pytanie o istnienie i sens życiowego powołania, a także o sposób jego poprawnego odczytania.

Mówiąc o powołaniu życiowym nie możemy myśleć tylko o wyborze tej czy innej szkoły, takiego, czy innego zawodu. Powołanie nie jest czymś, czego się wymaga od siebie, do czego się zmusza samego siebie, do czego się samemu dochodzi<sup>2</sup>. W powołaniu nie chodzi też tylko o wybór życia małżeńskiego czy bezżennego. Pojęcie powołania życiowego jest szersze. Określa ono całą życiową drogę człowieka, w czasie której staje się on w pełni człowiekiem czyli realizuje siebie samego.

---

<sup>1</sup> „Wiara nie jest rezultatem refleksji ludzkiej; lecz rodzi się w nas bez zasługi z naszej strony, mocą Bożą, za sprawą Ducha Świętego. Przyjmować słowo Boże – to znaczy umieszczać wszystko w jakimś związku z Bogiem; w gruncie rzeczy bowiem przedmiotem wiary nie jest pewna ilość prawd, lecz Prawda nieprzemijająca i osobowa”, X. L e o n - D u f o u r, *Słownik Nowego Testamentu*, *Wiara*, hasło, Poznań 1979, 657.

<sup>2</sup> Por. K. P a u r i t s c h, *Powołanie* [hasło] w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, kol. 1017.

Inaczej mówiąc, powołanie życiowe jest powołaniem do pełni życia ludzkiego. Jak długo żyje człowiek na ziemi, tak długo odczytuje swoje powołanie życiowe<sup>3</sup>.

## 1. POWOŁANIE ŻYCIOWE JAKO NIEUSTANNE WOŁANIE BOGA DO CZŁOWIEKA

Pierwsza i fundamentalna prawda o Bogu jest taka, że nie zamyka się On w sobie samym, lecz zwraca się do swojego stworzenia i mówi do niego<sup>4</sup>. Bóg mówi, a człowiek może słyszeć i rozumieć Jego słowa, dlatego że mówi On na ludzki sposób i w ludzkim języku. Bóg mówi przez czyny, zdarzenia i słowa, które są ściśle związane z czynami, bowiem wyjaśniają ich pełny sens i znaczenie<sup>5</sup>. Słowa najistotniejsze, bo konieczne do zbawienia, zostały spisane przez świętych autorów pod natchnieniem Ducha Świętego i przekazane jako Pismo święte. Bóg nie ogranicza się jednak w swoim mówieniu do człowieka tylko do słowa spisanego. Duch Święty obecny w Kościele i świecie przemawia także przez słowo niespisane. Całe bogactwo treści słowa Bożego niespisanego nazywa teologia świętą Tradycją<sup>6</sup>.

Oprócz słowa spisanego i niespisanego mówi Duch Święty do człowieka w jeszcze inny sposób, na przykład przez wewnętrzne natchnienia. Starzec Symeon przyszedł do świątyni zobaczyć Jezusa „za natchnieniem Ducha” (Łk 2, 27). Szczepan przemawiał „z natchnienia Bożego”, dlatego nikt nie mógł sprościć jego mądrości (Dz 6, 8nn). Także św. Paweł stwierdza istnienie wewnętrznego natchnienia Ducha Świętego, kiedy mówi, że „nikt pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego nie może mówić: »Niech Jezus będzie przeklęty«” (1Kor 12, 3).

O czym mówi Bóg do człowieka? O tym, co jest dla niego najważniejsze. Mówi o nim samym, o sensie jego życia i jego powołaniu.

Wielu ludzi (zwłaszcza młodych) ma dzisiaj trudności w odczytywaniu swojego powołania. Trudności, jakich doświadczają ci młodzi ludzie, wynikają często z braku umiejętności słuchania. Pan Jezus mówił nieraz do swoich słuchaczy: „Mają uszy, ale nie słyszą” (Mt 13, 13nn). Potrzebna jest zatem pewna wrażliwość na głos Boga i życia z Nim w bliskości i przyjaźni.

Dialog z Bogiem rozpoczyna się przeważnie od doświadczenia Jego zbawczej mocy i działania. Doświadczenie zbawienia wyprzedza świadome przyjęcie po-

<sup>3</sup> Dlatego powołanie dotyczy ludzi i młodych i starszych. Każdy bowiem realizuje siebie i podejmuje ciągle nowe funkcje i nowe zadania w życiu. Bóg potrafi nas także zaskakiwać i zdumiewać swoimi decyzjami odnośnie naszego powołania życiowego.

<sup>4</sup> Por. H. W a l d e n f e l s, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele dzisiaj*, Katowice 1993, 87nn.

<sup>5</sup> Sposób mówienia Boga przez czyny i słowa omawia dokładnie Konstytucja o Objawieniu Bożym (*Dei Verbum*) Soboru Watykańskiego II (szczególnie numery 2-6) oraz Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK 51nn).

<sup>6</sup> Zob. KO 8; KKK 75nn.

wołania i wołanie Boga<sup>7</sup>. Człowiek, który doświadczył w jakiś sposób zbawczego działania Boga, otwiera się na Jego miłującą obecność i przyjmuje postawę słuchacza Bożego słowa. W ten sposób wchodzi w relację z Bogiem, która jest elementem konstytutywnym osoby ludzkiej<sup>8</sup>.

Od doświadczenia zbawczego przechodzi człowiek do postawy słuchania i dialogu z Bogiem. Naturalna struktura człowieka jest dialogiczna. Bóg stwarza człowieka jako swojego rozmówcę (św. Grzegorz z Nysy). Dlatego życie człowieka jest odpowiadaniem na nieustanne wołanie Boga<sup>9</sup>. O ile bardziej wchodzimy w relację z Trójjedynym Bogiem, a tym samym poznajemy Go lepiej, tym bardziej zaczynamy rozumieć, jaka jest Jego wola. Biblijne określenia „obraz i podobieństwo” wskazują nie tyle na wymiar ontologiczny człowieka, co raczej na jego funkcję, czyli powołanie do trwania w relacji z Bogiem<sup>10</sup>.

## 2. POWOŁANIE ŻYCIOWE JAKO WOŁANIE OJCA O MIŁOŚĆ

Człowiek jest stworzony z miłości i dla miłości. Miłość zaś jest relacją osobową między kochającym a kochanym. Jest ona jakby mostem, przez który kochający udziela samego siebie kochanemu a kochany odnajduje siebie w kochającym<sup>11</sup>. Bóg stwarzając człowieka chce udzielać siebie samego człowiekowi. Nie przymusza On człowieka do miłości, nie wymaga nic dla siebie i o nic nie prosi. Miłość Boga jest samą łagodnością i samą pokorą, ponieważ Bóg udzielając siebie nie daje się nawet poznać w oczywisty sposób. Kryje On jakby swoje oblicze i staje gdzieś obok czekając cierpliwie i pokornie na odpowiedź człowieka. Dlatego nie każdy człowiek dostrzega Jego obecność i odkrywa Jego miłość.

Kochać oznacza stawać się osobą, ponieważ miłość jest zasadą integrującą i personalizującą człowieka, dzięki odniesieniu do kogoś drugiego. Osoba realizuje się przez miłość w swojej własnej naturze tworząc jedność z innymi osobami i całym stworzeniem. Dzięki miłości odnajdujemy także coś, co nie jest tylko subiektywne, lecz co stanowi rzeczywiście wartość obiektywną. Dlatego miłość jest również zasadą obiektywizującą<sup>12</sup>.

<sup>7</sup> Piotr, który polega na samym sobie i nie przyjmuje zbawienia od Pana, sprzeniewierza się swojemu powołaniu i zdradza Chrystusa (por. Łk 22, 33. 54-62).

<sup>8</sup> Człowiek jest istotą w relacji lub relacyjną. Relacyjność czyli zdolność do relacji z sobą i kimś drugim tworzy i kształtuje osobę ludzką. Dlatego też człowiek najbardziej cierpi z powodu złych i niewłaściwych relacji (np. w rodzinie, z innymi ludźmi); por. M. R u p n i k, *Dire l'uomo* I, Roma 1996, 71-73.

<sup>9</sup> Por. M. R u p n i k, *Dire l'uomo...*, dz.cyt., 76-77.

<sup>10</sup> Por. G. C o l z a n i, *Antropologia teologica*, Bologna 1997, 67.

<sup>11</sup> Por. M. R u p n i k, *Dire l'uomo...*, dz.cyt., 107.

<sup>12</sup> Tamże, 115.

Wolą Boga jest miłość. Pełnienie woli Boga i szukanie jej polega na otwieraniu się na przenikającą całego człowieka miłość Trójjedynego Boga. Odczytywanie powołania życiowego jest zatem sprawą wzrostu w relacji miłości z naszym Panem<sup>13</sup>. Człowiek jest nieustannie wzywany do oddania się Bogu całym swoim jestestwem w miłości<sup>14</sup>.

Nieumiejętność odczytywania powołania życiowego i jakieś zagubienie w świecie wynika także z braku miłości i zamknięcia się w sobie. Żyjąc w subiektywnym i indywidualnym świecie nie dostrzega człowiek możliwości działania dla dobra innych. Interesując się tylko sobą staje się on w końcu znudzony samym sobą! Ten kto kocha, będzie umiał odczytywać swoje powołanie.

Przyjęcie daru Bożej miłości oznacza równocześnie wejście w obszar niezniszczalności, ponieważ tylko miłość jest tym, co jest niezniszczalne i trwa na zawsze (por. 1Kor 13)<sup>15</sup>.

Relacja między Bogiem a człowiekiem jest relacją ojcowską i synowską. Ojciec stwarza nas udzielając daru miłości synowskiej. Dzięki niemu uczestniczymy w miłości Ojca i Syna przez Ducha Świętego. Duch Święty, który przenika ludzkiego ducha udziela nam daru miłości (por. Rz 5, 5), która z naszego wnętrza przenika całą sferę duchową i cielesną. Duch Święty przez dar miłości przekonuje nas, że należy odrzucić swój egoizm i dobrowolnie ofiarować siebie z miłości.

Wielkość człowieka wynika z samego faktu umiłowania go przez Ojca, niezależnie od tego, co dokonał on już w swoim życiu<sup>16</sup>. Każdy człowiek jest ważny i niepowtarzalny w oczach Ojca, który woła każdego po imieniu<sup>17</sup>. Miłość Ojca obejmuje każdego konkretnego człowieka.

### 3. SPOSÓB WOŁANIA OJCA

Ojciec nie odsłania od razu w pełni swojego planu wobec każdego z nas. Nasze powołanie życiowe odczytujemy w ciągłym nasłuchiowaniu tego, co mówi Pan. Prowadzi On nieustanny dialog miłości z każdym człowiekiem i wyznacza mu niepowtarzalną drogę powołania życiowego. Bóg prowadzi zatem człowieka krok po kroku i stopniowo objawia mu swoją wolę i swój plan. Potrafi On przy tym zaskakiwać i zdumiewać człowieka swoimi decyzjami odnośnie naszego powołania życiowego.

Aby każdy człowiek mógł odczytać właściwie swoje powołanie, Bóg mówi do niego jakby „wewnątrz jego osobistej kultury”, to znaczy w sposób dostosowany do wszystkich uwarunkowań konkretnego człowieka (wykształcenia, mentalno-

<sup>13</sup> Por. S. C i a r k, *Poznanie woli Bożej*, WAM, Kraków 1993, 58.

<sup>14</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Audiencja Generalna dnia 26. 08. 1998*.

<sup>15</sup> Por. M. R u p n i k, *Dire l'uomo...*, dz.cyt., 104.

<sup>16</sup> Por. G. C o l z a n i, *Antropologia...*, dz.cyt., 49.

<sup>17</sup> Szczególnym tego przykładem jest powołanie Samuela (1Sm 3).

ści, charakteru...itp.). Do Piotra, który był prostym rybakim galilejskim, mówi Jezus: „Odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5, 10). W ten prosty sposób wprowadza go Jezus w tajemnicę powołania apostołskiego. Gdyby od razu odsłonił mu pełny sens tego powołania jako pokorną służbę w ubóstwie i posłuszeństwie Ojcu aż do śmierci męczeńskiej, Piotr nie poszedłby prawdopodobnie za Chrystusem. Nie był on jeszcze wtedy przygotowany na przyjęcie w pełni swojego powołania. Oznacza to, że od momentu wezwania Bożego aż do pełni zrozumienia, do czego nas powołuje rzeczywiście Pan, musi upłynąć nieraz wiele czasu. To znaczy, każdy z nas musi dojrzewać w rozumieniu woli Bożej<sup>18</sup>.

Do odczytywania powołania życiowego w ciągłym dialogu z Bogiem, konieczne jest nie tylko indywidualne wsłuchiwanie się w głos Boga (na modlitwie, czytaniu i rozważaniu Pisma św.), ale także wsłuchiwanie się w Jego głos razem z innymi, czyli we wspólnocie. Bóg zawsze kieruje swoje słowo do wspólnoty, a dopiero we wspólnocie, do konkretnego człowieka. Życie w chrześcijańskiej wspólnocie, które uczy nas postawy wzajemnej zależności i pomocy w budowaniu jednej miłującej się rodziny dzieci Bożych, pozwoli nam odczytać wolę Bożą i miejsce w życiu, w zależności od potrzeb i sytuacji całej wspólnoty.

#### 4. POWOŁANIE ŻYCIOWE JAKO OSTATECZNE PRZEZNACZENIE DO ŻYCIA WE WSPÓLNOCIE TRÓJJEDYNEGO BOGA.

Wsłuchując się w wołanie Ojca może człowiek odczytać swoje ostateczne powołanie. Najpełniejsze Słowo, które Ojciec wypowiada do każdego z nas jest odwiecznym Słowem Ojca, które stało się ciałem. Bóg wypowiada się najpełniej i ostatecznie w Jezusie Chrystusie. Człowiek poznaje siebie najpełniej w Chrystusie i odczytuje swoje najwyższe powołanie<sup>19</sup>.

Przez stworzenie w Chrystusie jesteśmy powołani do bycia synami w Synu. Jednak przez grzech nie byliśmy zdolni do synowskiego życia, dopóki nie odkupił nas Wcielony Syn Boży. Grzech pierworodny zniekształcił prawdę o człowieku wywracając konstytutywną zasadę miłości na zasadę samoafirmacji i egoizmu<sup>20</sup>. Dopiero zjednoczeni z Chrystusem możemy realizować nasze powołanie żyjąc w pełni synowskim życiem na wzór życia Jednorodzonego Syna.

Odkrycie prawdziwego powołania oznacza „przyłgnięcie do osoby samego Jezusa i uczestnictwo w Jego życiu i przeznaczeniu”<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> Podobnie jest w powołaniu kapłańskim. Młody chłopak może być zafascynowany kapłaństwem, ponieważ poznał jakiegoś wspaniałego kapłana, który mu zaimponował. Ale wstępując na drogę powołania kapłańskiego nie wie jeszcze dokładnie, czym ono jest.

<sup>19</sup> Por. KDK 22; J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 8; *Audience Generale* n z d n i u 26. 08. 1998.

<sup>20</sup> Por. M. R u p n i k, *Dire l'uomo...*, dz.cyt., 97.

<sup>21</sup> J a n P a w e ł II, Enc. *Veritatis splendor*, 19; por. *Audience Generale* z d n i a 2. 09. 1998.

Człowiek należy od początku do Boga, bo w nim jest wyciśnięty Jego „obraz i podobieństwo”<sup>22</sup>. Stawanie się w pełni obrazem Boga nazywane jest często przebóstwieniem człowieka. Jest ono ciągłym i progresywnym penetrowaniem miłości Boga w Duchu Świętym, aż do dojrzałości Chrystusa w nas. Jest ono celem stworzenia. Człowiek jest przebóstwiony przez Miłość Boga stając się doskonałym i pełnym człowiekiem<sup>23</sup>.

Ostateczne przeznaczenie człowieka osłania się w tajemnicy paschalnej Chrystusa. On jest nowym i ostatnim Adamem (por. Rz 5, 18). Pełna i dojrzała miłość Jezusa, a przez to pełnia Jego Osobowości, wyraziła się w całkowitym oddaniu życia na krzyżu. Właśnie na krzyżu objawia się Jezus w pełni jako Syn Ojca<sup>24</sup>. Całkowite wydanie siebie samego dla innych przemienia się jednak w nowe chwalebne życie. Chrystus umiera i zmartwychwstaje do życia przez i dla miłości. Razem z nim umierając dla siebie i dla grzechu jesteśmy powołani do nowego życia w zmartwychwstaniu i chwale z Ojcem i Synem i Duchem Świętym.

#### PODSUMOWANIE

Każdy człowiek ma swoje własne powołanie życiowe, które jest włączone w jeden nurt ogólnego powołania wszystkich ludzi. Wynika ono z Bożego planu, jaki Ojciec ma wobec każdego z nas. Odczytywanie swojego powołania dokonuje się stopniowo, w czasie nieustannego dialogu z Trójjedynym Bogiem. Jest to dialog miłości między Ojcem a Jego dzieckiem, które trwa przez całe ziemskie życie człowieka. Domaga się on autentycznego zaangażowania ze strony człowieka i postawy pełnego zaufania.

Dialog Ojca z każdym pojedynczym człowiekiem dokonuje się we wspólnocie, w której powinien trwać każdy z nas. Powołanie życiowe zależy od potrzeb konkretnej wspólnoty. Każdy z nas jest włączony w szerszą rodzinę ludzką, dla budowania której musi wnieść swój własny wkład.

W Jezusie Chrystusie odsłania się wreszcie ostateczny cel i powołanie każdego człowieka. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa wyznaczają w pełni paschalną drogę życia każdego z nas.

<sup>22</sup> Można przywołać na pamięć ewangeliczną scenę pytania o płacenie podatku (Mk 12, 13-17). Jezus odpowiada, że należy oddać Cezarowi to, co należy do Cezara, ponieważ na monecie rzymskiej jest wyciśnięte jego obdicie. Natomiast człowiek winien oddać Bogu to, co należy do Boga, czyli siebie samego, ponieważ w człowieku jest wyciśnięty obraz Boga; por. G. C o l z a n i, *Antropologia...*, dz.cyt., 50.

<sup>23</sup> Por. M. R u p n i k, *Dire l'uomo...*, dz.cyt., 88.

<sup>24</sup> Por. F. X. D u r r w e l l, *Il Padre*, Roma 1995, 25.